

WYROK Z DNIA 16 GRUDNIA 2009 R.
SNO 91/09

Przewodniczący: sędzia SN Dariusz Świecki.

Sędziowie SN: Józef Frąckowiak, Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2009 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami Ministra Sprawiedliwości i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 sierpnia 2009 r., sygn. akt (...)

1. z m i e n i ł zaskarżony wyrok i na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) p r z e n i ó s ł obwinionego sędziego Sądu Rejonowego na inne miejsce służbowe;
2. kosztami postępowania odwoławczego o b c i ą ż y ł Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego wniósł o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego, o czyn polegający na tym, że w dniu 27 czerwca 2003 r. w A. sędzia Sądu Rejonowego uchybił godności urzędu, dopuszczając się popełnienia przestępstwa z art. 18 § 3 w zw. z art. 178a § 1 k.k. w ten sposób, że w zamiarze, aby Marian N. dokonał przestępstwa polegającego na prowadzeniu pojazdu marki „Seat Cordoba” o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości (0,72 mg zawartości alkoholu w 1 dm³ w wydychanym powietrzu), ułatwił jego popełnienie w ten sposób, że pilotował nieoświetlony samochód Mariana N., jadąc przed nim swoim samochodem marki „Fiat 125p”, nr rej. (...), z włączonymi światłami, stwarzając tym samym u Mariana N. poczucie pewności uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, tj. o przewinienie dyscyplinarne przewidziane w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; dalej: u.s.p.).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2009 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 tej ustawy wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany.

Na wstępie Sąd Apelacyjny rozważył kwestię dopuszczalności postępowania dyscyplinarnego w kontekście ujemnej przesłanki procesowej, określonej w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., wobec wcześniejszego skazania sędziego Sądu Rejonowego za przewinienie służbowe wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 grudnia 2003 r. (utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 lutego 2004 r.). Wyrokiem tym obwiniony został uznany za winnego przewinienia służbowego, polegającego na tym, że w dniu 27 czerwca 2003 r. w A. odmówił poddania się badaniom na zawartość alkoholu we krwi, do której to czynności został wezwany przez funkcjonariuszy policji w związku z prowadzeniem przez niego pojazdu mechanicznego, co stanowiło uchybienie godności sprawowanego przez niego urzędu sędziego (art. 107 § 1 u.s.p.) i za co została wymierzona kara nagany. Sąd Apelacyjny uznał, że chociaż zbieżność miejsca i czasu obu czynów jest oczywista, nie daje jednak podstawy do przyjęcia przesłanki *res iudicata*, są to bowiem dwa różne czyny.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że przedmiotem niniejszego postępowania dyscyplinarnego jest czyn tożsamy z czynem przypisanym obwinionemu jako oskarżonemu w sprawie karnej o sygn. akt II K 382/07, która toczyła się przed Sądem Rejonowym. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 22 stycznia 2009 r., w sprawie o sygn. akt II Ka 566/08, wydanym po rozpoznaniu apelacji oskarżonego, na podstawie art. 66 § 1 i art. 67 § 1 k.k. umorzono warunkowo postępowanie karne przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne pozwala na ustalenie, że oskarżony, w stosunku do którego wyrok taki wydano, popełnił przestępstwo. Niewątpliwie popełnienie przestępstwa umyślnego wyczerpuje jednocześnie znamiona przewinienia służbowego.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że karą za przewinienie dyscyplinarne sędziego, jakim jest czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa umyślnego, powinno być z reguły złożenie sędziego z urzędu. Tego rodzaju przewinienie nie tylko dyskwalifikuje sędziego, od którego wymaga się nieskazitelnego charakteru, lecz także podważa zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości. W odczuciu społecznym nie powinien wymierzać sprawiedliwości sędzia, który sam dopuszcza się czynu określonego w Kodeksie karnym jako przestępstwo. Mimo to, Sąd Apelacyjny za współmierną do stopnia zawinienia uznał tylko karę nagany. Stopień winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego przestępstwa nie był znaczny, co pozwoliło na zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pomoc udzielona przez obwinionego miała charakter jedynie pomocy psychicznej, nie uczynił on zaś niczego, co mogłoby sugerować, że stara się zapewnić bezkarność sprawcy przestępstwa. Prowadzenie przez kierowcę, któremu obwiniony udzielił pomocy,

samochodu w stanie nietrzeźwości, nie niosła za sobą żadnego realnego zagrożenia dla innych użytkowników ruchu. Z uwagi na porę nocną nie doszło do jakiegokolwiek kontaktu w ruchu z innymi użytkownikami dróg poza patrolem policji. Nietrzeźwy kierowca zastosował się do poleceń policji i poniósł odpowiedzialność karną za popełnione przestępstwo. Sąd Apelacyjny, wymierzając karę dyscyplinarną nagany, uwzględnił ponadto nienaganny przebieg pracy zawodowej obwinionego, niepodejmowanie działań utrudniających postępowanie dyscyplinarne, a także znaczny upływ czasu od popełnienia przewinienia.

Odwołania od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wnieśli Minister Sprawiedliwości i Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego, zgodnie zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczenia o karze oraz wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Należy się zgodzić z argumentacją przedstawioną w odwołaniach, że wymierzona obwinionemu kara dyscyplinarna nagany jest rażąco niewspółmierna w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zasadnie uznał w zaskarżonym wyroku, że właściwą karą za przewinienie dyscyplinarne sędziego, które jednocześnie stanowi czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa umyślnego, powinno być z reguły złożenie sędziego z urzędu, bowiem tego rodzaju przewinienie nie tylko dyskwalifikuje sędziego, od którego wymaga się nieskazitelnego charakteru, lecz także podważa zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Zasadnie też Sąd Apelacyjny wskazał, że w odczuciu społecznym nie powinien wymierzać sprawiedliwości sędzia, który sam dopuszcza się czynu określonego w Kodeksie karnym jako przestępstwo, zwłaszcza w sytuacji, gdy został skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo popełnione z winy umyślnej. Dalej jednak Sąd Apelacyjny nietrafnie przyjął, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nagana jest karą współmierną do stopnia zawinienia.

Sąd Apelacyjny postawił niejako znak równości między oceną popełnionego przez obwinionego przestępstwa z punktu widzenia jego społecznej szkodliwości a oceną tego czynu jako przewinienia dyscyplinarnego. Przyjął mianowicie, że skoro w postępowaniu karnym obwiniony został potraktowany łagodnie, to w taki sam sposób powinien być potraktowany w postępowaniu dyscyplinarnym. Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić. W postępowaniu karnym czyn, którego dopuścił się obwiniony sędzia, był oceniany według kryteriów określonych w Kodeksie karnym, a jego społeczna szkodliwość była oceniana przede wszystkim z punktu widzenia negatywnych konsekwencji zachowania się obwinionego dla porządku prawnego. Stopień społecznej szkodliwości czynu stwierdzony w postępowaniu karnym nie jest

oczywiście całkowicie obojętny dla określenia wagi popełnionego przewinienia dyscyplinarnego. Nie ulega jednak wątpliwości, że do prawidłowego orzeczenia o karze dyscyplinarnej decydujące znaczenie ma dokonanie oceny czynu obwinionego z punktu widzenia jego szkodliwości dla dobra służby oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy obwiniony nadal posiada te cechy, które są niezbędne do piastowania w sposób godny urzędu sędziego. Kryteria tej oceny nie są tożsame z tymi, które były brane pod uwagę w postępowaniu karnym. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podkreślił w wyroku z dnia 9 marca 2006 r., SNO 6/06 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych 2007, poz. 28), że nie można utożsamiać społecznego niebezpieczeństwa czynu (społecznego ładunku ujemnego), którego jednym z elementów jest przewidziane Kodeksem karnym zagrożenie karą, z oceną szkodliwości działania wynikającą z naruszenia przez sędziego określonych powinności służbowych. Przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych nie wiążą zastosowania określonej kary dyscyplinarnej z popełnieniem określonego rodzaju przestępstw, względnie z wysokością zagrożenia karą tych przestępstw przewidzianą w Kodeksie karnym. Przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów przewidują stopniowanie kar dyscyplinarnych w zależności od szkodliwości przewinienia dla służby (art. 109 § 5 u.s.p.). W niniejszej sprawie szkodliwość postępowania obwinionego dla wizerunku środowiska sędziowskiego, a tym samym dla dobra wymiaru sprawiedliwości, jest bardzo duża. Trudno w zasadzie znaleźć jakiegokolwiek usprawiedliwienie dla popełnionego przez niego czynu. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że popełnienie przez sędziego umyślnego przestępstwa, będącego wyrazem lekceważenia porządku prawnego, powoduje utratę kwalifikacji do sprawowania urzędu sędziego niezależnie od oceny jego wcześniejszej służby. Obwiniony sędzia Sądu Rejonowego dopuścił się przestępstwa umyślnego i bez wątplenia ocena popełnionego przez niego przewinienia musi być zdecydowanie negatywna, a wymierzona kara dyscyplinarna powinna właściwie odzwierciedlać tę ocenę. Kara nagany jest wyrazem pobłażliwości, a jej oddziaływanie społeczne może prowadzić do ugruntowania przeświadczenia, że poniesione przez sędziego konsekwencje nie są dotkliwe, co wynika z uprzywilejowanego traktowania sędziów w porównaniu z innymi grupami społecznymi. Niewątpliwie sygnałem, że tak nie jest, byłoby orzeczenie kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

W niniejszej sprawie istnieją wszakże okoliczności, które pozwalają na stwierdzenie, że orzeczenie tej kary nie jest konieczne. Przede wszystkim trzeba mieć na względzie fakt, że od popełnienia czynu upłynęło już wiele lat, w trakcie których obwiniony sędzia swoją postawą dał wyraz temu, że nie jest osobą niegodną sprawowania powierzonego mu urzędu, a popełniony czyn miał znaczenie incydentalne. Adekwatną karą dyscyplinarną za przypisane obwinionemu przewinienie jest kara przeniesienia na inne miejsce służbowe. Jej orzeczenie daje obwinionemu

wyraźny sygnał, że popełnione przez niego przewinienie dyscyplinarne jest dużej wagi, a wymierzona będzie dla niego odczuwalną dolegliwością wyrażającą zdecydowany wyraz dezaprobaty dla jego zachowania.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.